

Sztandar LUDU

Cena 20 gr

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK IX. LUBLIN, PIĄTEK, 30 STYCZNIA 1953 R. NR 26 (2670)

Komunikat Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego w roku 1952

Wyniki wykonania Narodowego Planu Gospodarczego na rok 1952 w dziedzinie rozwoju przemysłu, rolnictwa, transportu, inwestycji, budownictwa, obrotu towarowego i gospodarki komunalnej oraz rozwoju oświaty, kultury, nauki i ochrony zdrowia przedstawiają się następująco:

I. Wykonanie planu produkcji w przemyśle

Według wstępnych danych globalna produkcja przemysłu socjalistycznego w cenach niezmiennych wzrosła w roku 1952 o 20% w porównaniu z rokiem 1951. Osiągnięty w roku 1952 poziom produkcji przemysłu socjalistycznego przekroczył o 14% poziom ustalony na ten rok w Planie 6-letnim. Jednakże pomimo osiągniętego wzrostu produkcji rocz-

ny plan produkcji przemysłowej nie został w pełni wykonany. Globalna produkcja przemysłu socjalistycznego w 1952 r. osiągnęła 98% planu. Przedsiębiorstwa przemysłowe, podległe poszczególnym ministerstwom i urzędowi centralnym wykonały plan globalnej produkcji przemysłowej jak następuje:

Procent wykonania planu rocznego za rok 1952

Ministerstwo Hutnictwa	101
Ministerstwo Górnictwa	99
Ministerstwo Energetyki	102
Ministerstwo Przemysłu Maszynowego	93
Ministerstwo Przemysłu Chemicznego	93
Ministerstwo Przemysłu Drzewnego i Papierniczego	104
Ministerstwo Przemysłu Materiałów Budowlanych	98
Ministerstwo Przemysłu Lekkiego	99
Ministerstwo Przemysłu Rolnego i Spożywczego	98
Ministerstwo Przemysłu Mięsnego i Mleczarskiego	97
Ministerstwo Przemysłu Drobno- i Rzemiosła	106
Przedsiębiorstwa przemysłowe Min. Kolei	97
Przedsiębiorstwa przemysłowe Min. Transportu Drogowego i Lotniczego	92
Przedsiębiorstwa przemysłowe Min. Budownictwa Przemysłowego	109
Przedsiębiorstwa przemysłowe Min. Budownictwa Miast i Osiedli	115
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Leśnictwa	100
Przedsiębiorstwa przemysłowe Ministerstwa Zdrowia	111
Przedsiębiorstwa przemysłowe Centralnego Urzędu Wydawnictwa, Przemysłu Graficznego i Księgarstwa	112
Przedsiębiorstwa przemysłowe Centralnego Urzędu Kineematografii	99

W roku 1952 wyprodukowano ponad plan znaczne ilości szeregu ważnych artykułów przemysłowych, m. in.: rud cynku, ołowiu rafinowanego, benzyny i innych produktów naftowych, gazu ziemnego, koksu gazowniczego, energii elektrycznej, samochodów ciężarowych „Lublin”, samochodów osobowych „Warszawa”, plugów i siewników traktorowych oraz innych maszyn rolniczych, syntyny, barwników, włókna ciętego, tarcicy, tkanin lnianych, obuwia skózanego, mebli, papy, maki, win, soli i innych.

Równocześnie jednak nie osiągnięto w pełni zadań planu w zakresie produkcji niektórych ważnych dla gospodarki narodowej artykułów. Ministerstwo Hutnictwa nie wykonało w pełni planu w zakresie produkcji hutnictwa żelaza i niektórych wyrobów przemysłu metali

nieżelaznych. Ministerstwo Górnictwa nie osiągnęło w pełni planowanego poziomu wydobycia węgla kamiennego. Ministerstwo Przemysłu Maszynowego nie wykonało w pełni zadań planu w zakresie produkcji obrabiarek do metali, niektórych rodzajów taboru kolejowego, samochodów ciężarowych „Star” oraz szeregu innych maszyn i urządzeń. Ministerstwo Przemysłu Chemicznego nie wykonało w pełni zadań planu w zakresie produkcji kwasu siarkowego, nawozów sztucznych oraz sody. Ministerstwo Przemysłu Lekkiego nie osiągnęło zadań planu w zakresie produkcji tkanin bawełnianych. Ministerstwo Przemysłu Materiałów Budowlanych nie wykonało w pełni zadań planu w zakresie produkcji cementu i cegły.

II Wzrost produkcji przemysłowej

Produkcja ważniejszych artykułów przemysłowych w roku 1952 kształtowała się w porównaniu z rokiem 1951 na następującym poziomie:

Rok 1952 w procentach w porównaniu z r. 1951	
Surówka	113
Stal	114
Wyroby walcowane	110
Rudy żelaza	114
Rudy miedzi	155
Rudy cynku	113
Miedz elektrolityczna	124
Cynk	106
Ołów rafinowany	113
Węgiel kamienny	103
Węgiel brunatny	104
Koks	118
Ropa naftowa	119
Benzyna	132
Paliwo do silników Diesla	113
Nafta	110
Gaz ziemny	113
Energia elektryczna	114
Samochody ciężarowe „Star”	189
Samochody ciężarowe „Lublin” (uruchomienie serijnego montażu)	27 razy
Samochody osobowe „Warszawa” (uruchomienie serijnego montażu)	21 razy
Łożyska toczne	129
Silniki elektryczne o mocy powyżej 100 kW	124

Silniki elektryczne o mocy poniżej 100 kW	114
Obrabiarki do obróbki metali (Ministerstwo Przemysłu Maszynowego)	112
Traktory	145
Siewniki traktorowe	153
Młocarnie	118
Kopaczki do ziemniaków konne	123
Wagony towarowe	107
Kable	103
Kwas siarkowy	125
Soda kaustyczna	100
Soda kalcynowana	103
Nawozy sztuczne	110
Barwniki	122
Syntyna	176
Papier	103
Cement ogółem	99
Szkło okienne	117
Cegła	110
Papa	113
Oddbiorniki radiowe	137
Tkaniny bawełniane	102
Tkaniny wełniane	104
Tkaniny jedwabne	103
Obuwie skórzane	109
Obuwie gumowe	108
Pończochy damskie	119
Meble	129
Pocelana stołowa	119
Makro ogółem	112
Masło	112
Olej surowy	134

Dalsze spółdzielnie produkcyjne odpowiadają na apel spółdzielni z Szychowca

Na apel spółdzielni produkcyjnej w Szychowicach wzywający do współzawodnictwa na cześć Krajowego Zjazdu Spółdzielczości Produkcyjnej pierwsze odpowiedziały spółdzielnie produkcyjne w Kamiennej Górze i Dołhobyczowie. Obecnie napływają dalsze meldunki o podjęciu cennych zobowiązań. Członkowie spółdzielni produkcyjnej w Malicach zobowiązali się: wybudować oborę na 40 sztuk bydła systemem gospodarczym, używając do tego część materiałów budowlanych będących w posiadaniu indywidualnych członków; prace przy budowie nie wymagające specjalistów wykonać we własnym zakresie bez wplisywania za robotę przy budowie dniówek obrachunkowych, a zaoszczędzoną w ten sposób gotówkę przeznaczyć na zakup 10 sztuk bydła; do dnia 20 marca br. przygotować ziarno i nawozy do wiosennej akcji siewnej; skrócić o 3 dni czas trwania siewów wiosennych; wykorzystać w jak największym stopniu własny inwentarz żywy i martwy w akcji wiosennej. Członkowie spółdzielni produkcyjnej w Kopyłowie postanowili do dnia 28 lutego br. wybudować drugą oborę, która pomieści 80 sztuk bydła.

Margaryna	113
Sól	109
Mydło do prania	103
Wina i miody	136

W roku 1952 nastąpiła dalsza praca w wykorzystaniu urządzeń technicznych w przemyśle. W szczególności w Ministerstwie Hutnictwa osiągnięto lepsze wykorzystanie objętości wielkich pieców o około 5% w porównaniu z rokiem 1951; produkcja stali z 1 m kw. trzonu nieca martenowskiego wzrosła o około 6%. W przemyśle maszynowym polepszyło się wykorzystanie parku obrabiarkowego. W Ministerstwie Przemysłu Chemicznego nastąpiła pewna poprawa w wykorzystaniu aparatury, w szczególności uzysk kwasu siarkowego z 1 m sześć. aparatury przy systemie wężowym zwiększył się o 124% w porównaniu z rokiem 1951. Nadal jednak istniały w przemyśle, a zwłaszcza w przemyśle maszynowym, znaczne rezerwy produkcyjne w związku z niedostatecznym wykorzystaniem maszyn i urządzeń. W rezultacie rozwijającej się walki o oszczędność materiałów w roku 1952 zostało w dalszym ciągu obni-

żone zużycie szeregu surowców, materiałów pomocniczych, paliwa i energii elektrycznej na jednostkę wyrobu. W szczególności w elektrowniach cieplnych zużycie węgla umownego na 1 kWh energii obniżone zostało o około 4,3% w porównaniu z r. 1951. Zmniejszono jednostkowe zużycie surowców siarkonośnych w przemyśle chemicznym. W roku 1952 osiągnięto poważne rezultaty w zakresie oszczędności materiałów deficytowych, zwłaszcza miedzi, cyny, ołowiu, niklu itd.

Pomimo tych osiągnięć przemysł nie wykonał zadań planowych w zakresie oszczędności w zużyciu surowców, materiałów, paliw i energii elektrycznej. Znaczna ilość przedsiębiorstw nadal jeszcze przekraczała planowe normy jednostkowego zużycia materiałowego.

Plan obniżki kosztów własnych w przemyśle socjalistycznym nie został w pełni wykonany. Według wstępnych szacunkowych danych obniżka kosztów własnych w przemyśle wielkim i średnim w roku 1952 wyniosła 2%.

III Wprowadzenie nowej techniki do gospodarki narodowej

Podobnie jak i w poprzednich latach Planu 6-letniego w roku 1952 wzrost produkcji przemysłowej i budowlanej odbywał się na podstawie wprowadzania do gospodarki narodowej zdobyczy nowej techniki i postępu technicznego.

W roku 1952 przemysł socjalistyczny, w oparciu o pomoc techniczną Związku Radzieckiego i zacieśniającą się współpracę naukowo-techniczną z krajami demokracji ludowej opanował produkcję wielu nowych niewytwarzanych dotychczas wysokowydajnych maszyn i urządzeń.

Przemysł maszynowy wytworzył około 100 typów i rodzajów waż-

niejszych nowych maszyn i urządzeń przemysłowych, w tym: nowe typy obrabiarek i maszyn ciężkich, maszyn i urządzeń dla górnictwa węglowego, maszyn i narzędzi rolniczych, taboru kolejowego, samochodów i statków. W szczególności w zakresie obrabiarek ciężkich i specjalnych, uruchomiono produkcję karuzelówki o średnicy 3200 mm, ciężkich tokarek do wałców, młotów spadowych 1500 i 3000 kg, pras hydraulicznych i innych. Uruchomiono seryjną produkcję lekkich młotów i pras kolankowych. Podjęto produkcję nowych typów maszyn i urządzeń odlewniczych. Podjęto produkcję względnie

wykonano prototypy kombajnów węglowych, ładowarek zgarniako- wych i zasierżutnych, przenośników zgrzeblowych, wozów kopalnianych dużych pojemności. W zakresie maszyn rolniczych wykonano 15 nowych typów m. in. plugów zawieszanych dwuskbowych, kultywatorów zawieszanych, siewników i sadzarek do traw i koniczyny, snopowiązałek ciągnikowych i kosarek zawieszanych. W zakresie taboru kolejowego wykonano trzy nowe typy wagonów towarowych oraz prototyp lokomotywy elektrycznej. W przemyśle stoczniowym wyprodukowano wyposażenie okrętowe nieprodukowane dotąd w kraju. W zakresie maszyn budowlanych wykonano prototyp koparki 0,25 m sześć. i opanowano produkcję nowych typów żurawi budowlanych, betoniar- rek i kafarów.

W całym przemyśle podjęto produkcję znacznej ilości nowych wyrobów. Przemysł maszynowy opanował w roku 1952 produkcję żeliwa sferoidalnego i kwasoodpornego oraz rozszerzył produkcję żeliwa modyfikowanego. Przemysł Ministerstwa Hutnictwa rozszerzył produkcję stali gatunkowych, opanował produkcję szeregu wysokogatunkowych stali stopowych, uruchomił produkcję blach i rur platerowanych stali kwasoodpornej. W hutnic- twie metali nieżelaznych opanowa- no produkcję miedzi konwertorowej z koncentratów rud krajowych, blach duraluminiowych platerowa- nych, szereg nowych gatunków stopów aluminiowych. Przemysł Ministerstwa Przemysłu Chemicznego opanował produkcję nowych rodza- jów nawozów sztucznych, produkcję fenolu syntetycznego i metanolu oraz nowych tworzyw sztucznych i mas plastycznych, nowych rodzajów elektrod, nowych rodzajów leków i wysokowartościowych farmaceuty- ków, jak penicyliny krystalicznej, chloromycetyny. Równocześnie w przemyśle chemicznym uruchomiono (ciąg dalszy na stronie 2)

W oparciu o zdobyte doświadczenia do walki o plan 1953 roku

Ogłoszony wczoraj komunikat Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego stanowi podsumowanie pracy całego narodu w trudnym, trzecim roku Planu 6-letniego. Osiągnęliśmy w roku ubiegłym produkcję przemysłową o 20% większą niż w roku 1951, o 14% większą niż na rok 1952 przewidywał pierwotnie Plan 6-letni. Idziemy więc szybciej naprzód niż planowaliśmy przed trzema laty, choć plan produkcji przemysłowej ubiegłego roku wykonaliśmy tylko w 98%.

W minionym roku wyprodukowaliśmy znaczne ilości ponad plan tak ważnych artykułów jak np. ruda cyn- ku, ołów rafinowany, benzyna, energia elektryczna, samochody, wiele rodzajów maszyn rolniczych zwłaszcza cięższych, tarcica, tkaniny lniane, obuwie, meble, mąka.

W niektórych ważnych dziedzinach produkcji nie wykonaliśmy w pełni zadań określonych planem, ale nawet w tych dziedzinach wytwórczość była większa, niekiedy nawet znacznie większa niż w r. 1951. Oto np. wyprodukowaliśmy więcej niż w roku 1951 — wę- gla o 3%, surówki o 13%, stali o 14%, samochodów ciężarowych „Star” o 89%, obrabiarek do metali o 12%, kwasu siarkowego o 25%, cegły o 10%, tkanin bawełnianych o 2%.

Przemysł nasz rozpoczął w ubiegłym roku produk- cję wielu nowych, nigdy w Polsce nie wytwarzanych artykułów; wśród nich około 100 nowych typów ma- szyn i urządzeń przemysłowych (nowoczesne obrabiar- ki, maszyny dla przemysłu węglowego, maszyny rolni- cze i budowlane), około 150 artykułów chemicznych, nowe stopy metali.

Wzrost ilościowy naszej produkcji przemysłowej i uruchomienie licznych nowych rodzajów wytwórczo- ści, to przede wszystkim wynik naszego wysiłku inwe- stycyjnego, rosnących z roku na rok nakładów na bu- dowę i wyposażenie nowych zakładów przemysłowych. Dzięki temu oddaliśmy w roku 1952 do użytku około 450 wielkich i średnich obiektów przemysłowych, m. in. tak ważnych dla gospodarki narodowej, jak kopalnie węgla „Wesoła II” i „Ziemowit”, jak walcownia - zgnia- lacz w hucie „Bobrek”, dalsze obiekty produkcyjne w

hucie im. Bolesława Bieruta, cementownia „Wierzb- ca”, wielkie cegielnie w Zielonce i Zasławicach, za- kłady włókien sztucznych w Jeleniej Górze, przedza- lnia bawełny w Andrychowie i inne. Zwiększenie w ubiegłym roku rozmiarów inwestycji o 22% w porów- naniu z rokiem 1951, to niezawodny czynnik naszego dalszego rozwoju gospodarczego w roku bieżącym i następnych, dalszego wzmocnienia naszego potencjału produkcyjnego.

Nowe fabryki, w większości wyposażone w urządze- nia przez Związek Radziecki lub przy jego pomocy naukowo - technicznej wzbogacają nasz przemysł w nową technikę i nowoczesne metody produkcyjne. No- wa technika, wzrost świadomości i kwalifikacji robot- niczych, zastosowanie 60 tys. wniosków racjonalizator- skich — wszystko to sprawiło, że wydajność pracy w przemyśle socjalistycznym wzrosła w roku ubiegłym w porównaniu z rokiem 1951 o 13%. Osiągnięcie w zasadzie zadań planu w tej dziedzinie przy równocze- snym niewypełnieniu planu obniżki kosztów własnych 2% zamiast 4,3% świadczy natomiast, że zupełnie nie- wystarczające są wyniki naszej walki o zmniejszenie zużycia materiałowego w przemyśle, że w wielu za- kładach produkcyjnych nie zdołaliśmy położyć jeszcze kresu marnotrawstwu.

Obszar zasiewów w rolnictwie zwiększyliśmy w ro- ku ubiegłym o około 150 tys. hektarów. Duży wysiłek uczyniliśmy, aby lepiej zaopatrzyć rolnictwo w nowo- czesne środki produkcji — nawozy sztuczne, traktory i maszyny rolnicze, dzięki czemu zbiory ziób wzrosły o 4% w porównaniu z rokiem 1951; zwiększyło się również pogłowie bydła, trzody chlewnej i owiec. Po- ważnie rozwinęła się gospodarka socjalistyczna w rolni- ctwie. Liczba spółdzielni produkcyjnych w końcu roku wzrosła do 4.900, które obejmują około 1 milio- na hektarów ziemi, co łącznie z obszarem uprawianym przez PGR-y stanowi już 17% ogólnej powierzchni użytków rolnych.

Z osiągnięć i błędów minionego roku musimy wy- snuć wnioski na dziś, które winny nam pomóc w wal- ce (ciąg dalszy na stronie 2)

Komunikat Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego o wykonaniu Narodowego Planu Gospodarczego w roku 1952

(Ciąg dalszy ze strony 1)

na skalę półtechniczną produkcję około 150 artykułów między innymi środków do walki z chwastami, barwników kadziowych, witaminy C.

W roku 1952 osiągnięto postęp w zakresie mechanizacji produkcji w przemyśle socjalistycznym. W przemyśle węglowym wskaźnik mechanicznego ładowania węgla wzrósł o 49% w porównaniu z rokiem 1951. Wskaźnik mechanicznego urabiania wrębiarkami i kombajnami wzrósł w roku 1952 o 7% w porównaniu z rokiem 1951. W przemyśle hutniczym osiągnięto pewien postęp w mechanizacji załadunku w koksowniach i wielkich piecach, rozszerzono średnią i małą mechanizację w walcowniach.

W roku 1952 nastąpił dalszy postęp w dziedzinie wprowadzenia nowych wysokowydajnych procesów technologicznych. W przemyśle maszynowym uruchomiono szereg linii produkcyjnych i montażowych oraz gniazd obróbczych. Osiągnięto postęp w dziedzinie opanowania metod elektrycznej obróbki metali, wprowadzono do przemysłu agregaty do elektroiskrowej obróbki metali i aparaty do elektroiskrowego utwardzania narzędzi, rozszerzono stosowanie spawania automatycznego.

W r. 1952 we wszystkich gałęziach gospodarki narodowej znacznie wzrosła ilość wynalazków i wniosków racjonalizatorskich zgłoszonych przez pracowników. Liczba wynalazków i wniosków racjonalizatorskich zgłoszonych w roku 1952 wzrosła dwukrotnie w porównaniu z r. 1951 i osiągnęła około 125 tys. W r. 1952 zrealizowano z tego około 60 tys. wniosków.

IV. Produkcja rolna

Obszar zasiewów w całym rolnictwie zwiększył się w roku 1952 ogółem o około 142 tys. ha w porównaniu z r. 1951.

Globalne zbiory 4 zbóż w całym rolnictwie były w r. 1952 o około 4 proc. wyższe niż w r. 1951.

Pogłowie bydła w całym rolnictwie według stanu na 31.XII.1952 r. kształtowało się na poziomie nieco wyższym niż w r. 1951, pogłowie trzody chlewnej wzrosło o około 3 proc., pogłowie owiec o około 13 proc.

Zaopatrzenie w nawozy sztuczne pod zbiory 1952 r. w całym rolnictwie wzrosło ogółem o około 15 proc. w porównaniu z r. 1951, w tym w nawozy azotowe o około 12 proc., fosforowe o około 13 proc., potasowe o około 18 proc., wapno nawozowe o około 18 proc.

W r. 1952 znacznie wzrosło zaopatrzenie rolnictwa w nowoczesne maszyny rolnicze i środki transportu. W r. 1952 rolnictwo otrzymało ponad 8,4 tys. traktorów w przeliczeniu na traktory o mocy 15 KM na haku, 2,4 tys. żniwiarek, 300 ciągnikowych kosiarek i 1,3 tys. konnych, 1,6 tys. snopowiązałek traktorowych i 200 konnych, 1,4 tys. traktorowych kopaczek do ziemniaków, 6,4 tys. konnych, 1,5 tys. sadzarek do ziemniaków, 8 tys. siewników do zbóż, 1,8 tys. silników spalinowych, 4,1 tys. silników elektrycznych.

W roku 1952 zelektryfikowano ponad 350 gromad, w tym 156 gromad spółdzielczych. Łącznie zelektryfikowano około 21 tys. gospodarstw chłopskich i około 265 gospodarstw państwowych.

Rok 1952 stanowił okres dalszego poważnego rozwoju gospodarki socjalistycznej w rolnictwie. Powierzchnia użytków rolnych w gospodarce socjalistycznej osiągnęła około 17 proc. ogólnej powierzchni użytków rolnych w kraju.

Gospodarkę socjalistyczną w rolnictwie cechowało znacznie wyższe tempo rozwoju niż gospodarkę indywidualną.

W roku 1952 powstało ponad 2 razy więcej nowych spółdzielni produkcyjnych niż w r. 1951. Ogólna liczba spółdzielni produkcyjnych na koniec roku osiągnęła około 4,9 tys. spółdzielni, a obszar użytków rolnych w spółdzielniach produkcyjnych osiągnął około 1 miliona hektarów.

Liczba Państwowych Ośrodków Maszynowych osiągnęła na dzień 31 grudnia 1952 r. — 325 ośrodków, tj. wzrosła o około 25 proc. w porównaniu z rokiem 1951.

Globalna wartość produkcji Państwowych Gospodarstw Rolnych wzrosła o około 15 proc. w porównaniu z rokiem 1951, jednakże Państwowe Gospodarstwa Rolne nie wykonały zadań planu, zwłaszcza w zakresie produkcji towarowej, a obok przodujących gospo-

darstw znaczna ilość gospodarstw o słabszym poziomie organizacyjnym osiągała niedostateczne wyniki.

V. Transport i łączność

Na kolejach normalnotorowych przewozy ładunków w roku 1952 wzrosły ogółem o około 4 proc. w porównaniu z rokiem 1951. Plan przewozów ładunków na kolejach nie został jednak wykonany. Nie osiągnięto również zadań planu państwowego w zakresie przyspieszenia obrotu wagonu towarowego. W r. 1952 koleje osiągnęły zmniejszenie zużycia węgla na 1.000 brutto tono/km o około 1,4 proc. w porównaniu z rokiem 1951.

Przewozy ładunków w Państwowej Komunikacji Samochodowej wzrosły ogółem w roku 1952 o około 17 proc. w porównaniu z rokiem 1951, w żegludzie śródlądowej o około 48 proc., w żegludzie morskiej o około 12 proc.

Usługi poczty i telekomunikacji, liczone według wartości w cenach porównywalnych wzrosły o około 21% w porównaniu z rokiem 1951, przy wykonaniu planów w 109%.

VI. Inwestycje i budownictwo

Rozmiar rzeczowy inwestycji wzrósł w r. 1952 o około 22% w porównaniu z rokiem 1951. Rozmiar rzeczowy inwestycji w zakresie Ministerstwa Górnictwa wzrósł o 20% w porównaniu z rokiem 1951, w zakresie Ministerstwa Energetyki, Ministerstwa Hutnictwa i Ministerstwa Przemysłu Maszynowego łącznie o około 32%, w zakresie Ministerstwa Przemysłu Chemicznego o 29%, w zakresie budownictwa mieszkaniowego prowadzonego przez Centralny Zarząd Budownictwa Miast i Osiedli — ZOR o ponad 35%.

W rezultacie działalności inwestycyjnej w roku 1952 osiągnięto zwiększenie zdolności produkcyjnych i usługowych we wszystkich działach gospodarki narodowej. W zakresie ministerstw przemysłowych oddano do użytku w r. 1952 ogółem około 450 wielkich i średnich obiektów przemysłowych, między innymi walcownię — zgniatacz w hucie „Bobrek”, 2 piece martenowskie i I etap walcowni rur w hucie im. Piłsudskiego w Częstochowie, II

baterię koksowniczą w hucie „Kościuszko”, hutę tlenku cynku, kompleks warsztatów w Nowej Hucie, w tym odlewnia staliwa i kuźnia, 2 kopalnie węgla kamiennego „Wesoła II” i „Ziemowit”, drugi etap elektrowni wodnej w Dychowie, nowe hale fabryczne w Fabryce Samochodów Osobowych w Warszawie, dalsze obiekty w Fabryce Samochodów Ciężarowych w Lublinie, Jeleniogórskie Zakłady Włókien Sztucznych, Fabrykę Półkoku i Fenolu Syntetycznego, cementownię „Wierzbica”, cegielnię „Zielonka” i „Zesławice”, przedalnię cienkoprzędną w Zakładach Przemysłu Bawełnianego w Andrychowie, wytwórnię papierosów w Czyżynach, 4 chłodnie skladowe.

W zakresie transportu oddano do użytku około 108 km. nowo zbudowanych linii kolejowych, w tym linię Kielce — Busko i Pacyna — Lubliniec, odbudowano około 62 km. linii kolejowej, zelektryfikowano 70 km. linii kolejowych, w tym linię Tuszcz — Warszawa — Błonie.

W zakresie budownictwa mieszkaniowego oddano do użytku w miastach około 111,6 tys. nowych izb mieszkalnych.

W zakresie urządzeń kulturalnych i społecznych oddano do użytku około 40 obiektów w szkołach wyższych, nowe szkoły podstawowe, nowe przedszkola, domy kultury, świetlice, żłobki i inne obiekty socjalno-kulturalne.

VII. Obrót towary

Całość obrotów uspołecznionego handlu detalicznego łącznie z żywniem zbiorowym, w cenach porównywalnych wzrosła o około 3% w porównaniu z 1951 r.

Zaopatrzenie ludności w ważniejsze artykuły spożywcze wzrosło w zakresie pieczywa żytniego o 25% w porównaniu z rokiem 1951, pieczywa pszennego o 6%, tłuszczów roślinnych o 22%, masła o 18%, jaj o 26%, mleka konsumpcyjnego o 18%. Nie został w pełni wykonany plan sprzedaży mięsa i cukru.

Zaopatrzenie rynku w artykuły przemysłowe wzrosło w zakresie tkanin wełnianych łącznie z konfekcją o 16%, tkanin jedwabnych łącznie z konfekcją o 6%, obuwia skórzanego o 8%. Nie został w pełni wykonany plan sprzedaży tkanin bawełnianych.

Sieć placówek handlu uspołecznionego na szczeblu detalu wzrosła o 17% w porównaniu z rokiem 1951. A zadania planu w zakresie rozwoju sieci handlowej zostały wykonane w 108%. W roku 1952 nastąpił poważny wzrost sieci aparatu żywienia zbiorowego.

W celu lepszego zaopatrzenia ludności pracującej w 1952 r. znacznie rozszerzono sieć i działalność Oddziałów Zaopatrzenia Robotniczego przy zakładach pracy.

VIII. Zatrudnienie i wydajność pracy

W r. 1952 nastąpił wzrost liczby zatrudnionych w gospodarce socjalistycznej o około 324 tys. osób w porównaniu z r. 1951.

Zatrudnienie w gospodarce socjalistycznej poza rolnictwem wzrosło w r. 1952 o 6%, w tym w przemyśle socjalistycznym o 6%, w państwowych przedsiębiorstwach budowlano-montażowych o 8%, w transporcie i łączności o 2%.

Wydajność pracy, liczona według wartości produkcji globalnej na pracownika grupy przemysłowej wzrosła w r. 1952 ogółem w przemyśle socjalistycznym o ponad 13% w porównaniu z r. 1951, w państwowych przedsiębiorstwach budowlano-montażowych o około 17%, na kolejach normalnotorowych PKP o około 2%.

IX. Rozwój oświaty, kultury, nauki i ochrony zdrowia

W r. 1952 nastąpił dalszy rozwój oświaty, kultury, nauki i ochrony zdrowia.

W zakresie szkolnictwa podstawowego nastąpiło dalsze podniesienie stopnia organizacyjnego szkół podstawowych oraz rozszerzenie sieci

szkolnictwa pełnego 7-klasowego na wsi. Liczba szkół pełnych powiększyła się w r. 1952 o około 850. Nauką w tych szkołach objęto około 2.600 tys. uczniów, co stanowi 86% ogólnej liczby uczniów w szkołach podstawowych.

W roku 1952 znacznie zwiększyła się pomoc Państwa dla młodzieży studiującej. Rozszerzono system stypendialny, który objął w r. 1952 oprócz szkolnictwa wyższego, również szkolnictwo zawodowe wszystkich stopni i typów oraz szkolnictwo ogólnokształcące stopnia licealnego. Liczba stypendiów w szkołach wyższych osiągnęła 70 tys. stypendiów, tj. objęła około 2/3 ogółem studiujących w szkołach wyższych: w technikumach i równorzędnych szkołach zawodowych 105 tys., w szkołach przysposobienia zawodowego i zasadniczych szkołach zawodowych 106 tys., w szkołach ogólnokształcących stopnia licealnego 20 tys. Liczba studentów, korzystających z domów akademickich wyniosła około 36 tys., tj. ok. 1/3 ogółu studiujących w szkołach wyższych i zwiększyła się o 30% w porównaniu z r. 1951.

W roku 1952 rozszerzono sieć szpitali i innych instytucji ochrony zdrowia. W zakresie lecznictwa zamkniętego liczba łóżek w szpitalach wzrosła w r. 1952 o 9 tys. łóżek. Liczba łóżek w izbach porodowych na wsi zwiększyła się o około 27% w porównaniu z r. 1951. W zakresie lecznictwa otwartego liczba godzin pracy lekarzy medycyny i lekarzy dentyistów w przychodniach miejskich i ośrodkach zdrowia na wsi zwiększyła się o około 20% w porównaniu z rokiem 1951.

W dziedzinie opieki nad matką i dzieckiem liczba żłobków stałych zwiększyła się o 120 żłobków, tj. o 20% w porównaniu z r. 1951, a liczba miejsc w tych żłobkach wzrosła z 27 tys. w r. 1951 do 36 tys. w r. 1952, tj. o 33%.

W roku 1952 nastąpił dalszy rozwój urządzeń kulturalnych, przy czym wydatnie polepszone obsługę kulturalną ośrodków wiejskich. Liczba bibliotek powszechnych łącznie z filiami zwiększyła się o ok. 4% w porównaniu z r. 1951, a liczba tomów w bibliotekach i stałych punktach bibliotecznych o około 3,4 mil. tomów, tj. o około 26% w porównaniu z r. 1951. Liczba kin stałych wiejskich zwiększyła się o 114 kin, tj. o 11% w porównaniu z rokiem 1951.

X. Gospodarka komunalna i mieszkaniowa

W roku 1952 dokonano rozbudowy urządzeń komunalnych i użyteczności publicznej w miastach i osiedlach i botnicznych, rozbudowy sieci wodociągowej i kanalizacyjnej, rozszerzenia komunalnej sieci komunikacyjnej i osiągnięto poprawę warunków bytowych i mieszkaniowych ludności pracującej.

Zbudowano około 180 km sieci wodociągowej i około 100 km sieci kanalizacyjnej. Łączna długość tras tramwajowych wzrosła w porównaniu z 1951 r. o około 4%. Liczba wozów tramwajowych w eksploatacji zwiększyła się o około 7%, trolejbusów o około 12%. Powierzchnia zieleni publicznej w miastach ogółem zwiększyła się o około 5%.

W r. 1952 objęto akcją remontów około 580 tys. izb mieszkalnych.

XI. Dochód narodowy

Według szacunkowych obliczeń dochód narodowy wzrósł w r. 1952 w cenach porównywalnych o około 10% w porównaniu z r. 1951. Udział gospodarki socjalistycznej w tworzeniu dochodu narodowego osiągnął około 75%.

Z powyższych danych wynika, że w roku 1952 pomimo szeregu trudności osiągnięto znaczny postęp na drodze rozwoju gospodarki narodowej i budownictwa socjalistycznego. Jednakże fakt, że plan produkcji przemysłowej nie został w pełni wykonany wskazuje na konieczność znacznego wzmocnienia aktywności mas pracujących, aparatu państwowego i gospodarczego oraz organizacji partyjnych i społecznych dla wykonania zadań planu na rok 1953.

W oparciu o zdobyte doświadczenia do walki o plan 1953 roku

(Ciąg dalszy ze strony 1)

ce o wypełnienie tegorocznego planu, zwłaszcza że każdy kolejny rok stawia przed nami nowe i trudniejsze zadania. Wraz ze wzrostem zadań rosnąć muszą i doskonalić się metody naszej pracy. Metody, które wystarczały do wykonania planu 1951 okazały się już niewystarczające w roku 1952. Świadczą o tym przykłady przedsiębiorstw, które nie wcieliły w życie wskazań towarzysza Bieruta, które nie nauczyły się w nowej sytuacji pracować po nowemu i wskutek tego nie wypełniły swych obowiązków nałożonych na nie przez plan i obniżyły w ten sposób procent wykonania rocznego planu przez cały przemysł.

Setki i tysiące zakładów produkcyjnych, które wykonały, a nawet przekroczyły plan produkcyjny w roku 1952 raz jeszcze potwierdziły realność naszych planów, raz jeszcze wykazały, że nie rzeczywiste obiektywne są powodem pozostawania w tyle. Nie ma bowiem takich trudności produkcyjnych, których nie mogłoby przezwyciężyć operatywne kierownictwo zakładu, właściwie organizujące pracę przedsiębiorstwa, walczące stale o wszystkie wskaźniki planu, kontrolujące na bieżąco wyniki produkcji, wyciągające szybko wnioski z niedomagań i stosujące natychmiast środki zaradcze. Nie ma chyba trudności produkcyjnych nie do przełamania dla organizacji partyjnej, która należyce wnika w sprawy produkcji i nieprzerwanie je śledzi, która nie ustaje w pracy politycznej w zakładzie, potrafi łączyć i wykazywać załóżce związek między codzienną pracą a naszymi wielkimi planami narodowymi, budową socjalizmu, obroną pokoju oraz podniesieniem stopy życiowej narodu.

W walce o wyższy styl pracy naszych przedsiębiorstw przemysłowych organizacje partyjne i rady zakładowe winny włożyć maksimum wysiłku i energii, aby zrealizować w pełni wskazania VII Plenum KC. Nie brak przykładów przodujących przedsiębiorstw, które osiągnęły swe zawdzięczając właśnie wcieleniu w życie nauk VII Plenum. Ich doświadczenia winny być wzorem i pomocą dla wszystkich zakładów przemysłowych, które nie zdołały do końca roku przełamać trudności, które borykają się z nimi nadal w początkach czwartego roku Planu 6-letniego.

Trzeba przede wszystkim wydać nieubłaganą walkę nierytmicności produkcji, która jest źródłem rosnących z miesiąca na miesiąc zaległości oraz powodem wszelkiego marnotrawstwa. Trzeba bezwzględnie zwalczać niepełne wykorzystanie zdolności produkcyjnej urządzeń, jak również niechlujny stosunek do maszyn, które eksploatuje się niekiedy do ostatnich granic zaniedbując ich racjonalną konserwację i remonty, co jest powodem awarii i przestołów.

Wielkiej troskliwości i czujności wymaga gospodarka materiałowa. Konieczne jest przestrzeganie i systematyczne obniżanie norm zużycia, ostra walka z rozrzutnością surowców i materiałów, rozrzutnością, która ulemożliwia nam wykonanie planów obniżki kosztów własnych — obniżki stanowiącej przecież żelazną zasadę socjalistycznej gospodarki.

Wreszcie sprawa wydajności pracy. Dla jej wzrostu szczególnie sprzyjające warunki stworzyła uchwała Rządu z 3 stycznia. Trzeba w pełni wykorzystać nowy pęd klasy robotniczej do zwiększenia zarobków w drodze podnoszenia wydajności pracy, wywołany uchwałą. Stąd konieczność stałego doskonalenia organizacji pracy, forsowania mechanizacji, rozwijania szkolenia przywarsztatowego, rozszerzania systemu akordowego, rozwijania współzawodnictwa pracy, uczynienia zeń stałej metody walki o plan.

Gdy wszystkie organizacje partyjne, rady zakładowe i dyrekcje przedsiębiorstw w taki sposób podchodzić będą do walki o plan, gdy stanie się ona treścią ich codziennej pracy już teraz, w początkach roku, a nie dopiero w końcu kwartału, półroczu czy nawet roku, wynikł z osą pewności nie dadzą na siebie długo czekać. Plany produkcyjne będą niechętnie wykonywane i przekraczane.

Ogłoszenie komunikatu PKPG winno zmobilizować cały naród do wzmocnionej walki — i to od dziś — o wyższą wydajność pracy, o większą produkcję przemysłową, o jej potaniecie, o wyższe plony w rolnictwie, o wzmocnienie hodowli, o dalsze przyspieszenie rozwoju spółdzielczości produkcyjnej na wsi. Tylko w ten sposób, tylko zwycięsko realizując Plan 6-letni przyczynimy się do dalszego rozkwitu Polski, do wzmocnienia sił pokoju, do szybszego osiągnięcia pełnego dobrobytu.

Troska kolektywu pozwoli uzdrowić spółdzielnię w Surhowie

Surhów każdego przybysza przy- muje pięknym widokiem. Doleń rozpościera się szachownicą drutów i słupów dwuhektarowy chmielnik, z lewej, prawie do linii horyzontu ciągnie się młody spółdzielczy sad. Dalej widoczna jest spółdzielcza obora.

Już same zmiany w krajobrazie, które cieszą oko przybysza mówią, że inaczej, że lepiej żyją tu ludzie. Ale o przemianach jakie zaszły w Surhowie mówi nie tylko ogólny widok, mówią także cyfry. Otoż cyfry rocznego sprawozdania ustępującego zarządu zawierają takie pozycje: hodowla krów przyniosła w 1952 roku 15.340 litrów mleka, z tego 14 tys. sprzedano w mleczarni. (przeciętny udój od jednej krowy wynosił 12 litrów dziennie) spółdzielnia uzyskała z hektara 19 q żyta, 14,5 q pszenicy jarej, 21 q jęczmienia i 21 q owsa.

— POM zrobi, to POM zabierze — mówili w Surhowie przeciwnicy POM i spółdzielni produkcyjnych. Tymczasem spółdzielnia w Surhowie po opłaceniu usług POM, podatków, kredytów i wykonaniu planowego skupu zboża stała na wypłacie w naturze za jedną dniówkę obrachunkową 4,65 kg żyta, 2,20 kg pszenicy, 2,55 jęczmienia, 2,50 ziemniaków, 0,18 kg cukru, 3,70 kg siana.

Nie tylko dzisiejszy zysk decyduje o dobrobycie spółdzielni. Członkowie spółdzielni i obserwujący jej rozwój chłopcy indywidualni widzą, że za dwa — trzy lata dochód spółdzielni będzie jeszcze większy, że zaczyna procentować wkłady, za- westowane w chmielnik, że da pierwszy plon 12 ha spółdzielczego sadu. W ostatecznym rozrachunku każdy chłop z Surhowa gospodarzący indywidualnie widzi, że spółdzielnia go wyprzedza, że stworzyła ona już teraz trwałe podstawy dla dobrobytu swych członków.

Dlaczego mimo bezspornych osiągnięć, wykazujących wyższość gospodarki spółdzielczej nad indywidualną gospodarką chłopską część członków zrażała się do pracy a większość małorolnych gospodarzy, w tym poważna grupa działo- wiczów biernie patrzy na gospodarczy rozwój spółdzielni?

„NASZE” TO WIĘCEJ NIŻ „SVOJE”

Dawni farnale z braku własnej ziemi zmuszeni do pracy „na pańskim” wyjeździe z nędzy widzieli w posiadaniu kawałka własnego gruntu. Kiedy go dzięki reformie zyskali, nie chcą go „utrącić” na rzecz spółdzielni, mocą dawnych pragnień wszystkie swą nadzieję wiążąc z własną gospodarką. Nie doświadczyli tego, że większym przeciwieństwem harówki „na pańskim” jest praca „na naszym”, aniżeli indywidualne „oposzarowanie „na swoim”, nie widzą, że spółdzielnia jest mocniejszym warunkiem dobrobytu, którego im tak brakowało za czasów Skulimowskiego, aniżeli kawałek własnego pola. Decyzje działkowiczów wstąpienia do spółdzielni opóźnia również fakt, że do spółdzielni weszły jednostki powiązane różnymi interesami z dawnym dziedziem i do dzisiaj nie zmienili swego stosunku do ludzi. Zarząd spółdzielni powinien w tym względzie wykazać maksimum czujności. Nie może powtórzyć się taki wypadek, jaki zdarzył się w czasie przewodniczenia Repcia. Członek spółdzielni Franaszcuk, parę razy bezskutecznie zwracał się do Repcia o wydanie należnej mu sromy. Repciowi zawsze brakowało czasu. Doprowadził do tego, że nad członkiem spółdzielni „ulitował się” kula- k Franciszek Tarnas. Pożyczył Franaszcukowi sromy. Franaszcuk odrobił mu parę dniówek za tę przysługę. Finał tej sprawy jest taki, że Franaszcuk w spółdzielni nie pracuje. W ten sposób Repce wpełchnął z powrotem w objęcia kulaka małorolnego chłopca, który już był członkiem spółdzielni.

Postępowanie Repcia w mniej jaskrawy sposób kontynuują Mar- tyna, Szumilo, Kowalik i bracia Rybakowie. Działalność ich zmierzająca nie do przyłączenia wahaających się członków, lecz do wykazania Komitetowi Powiatowemu PZPR i Prezydium PRN, że bez ich roz- dzinki spółdzielnia nie będzie. „Resz- ta członków to bumelanci, których do spółdzielni dopuszczanie nie mo- żna” — taką chęciłby zrobić opi- nię pozostałym. Tymczasem branie im samym siły i odwagi, by zerwać z Repciem, byłym przewo- dniczącym spółdzielni i jednocześnie

nie agentem kulackiej szajki Surho- wa. Tolerują go w spółdzielni i nie dbają o naprawienie skutków jego wrożej działalności.

BŁĄD SZURYGOWEJ

Szurygową zna cała gromada. Zna ją biedacy i kulacy. Wiedzą, że była w pierwszej grupie tych, co zakładali spółdzielnię produkcyjną i że dzisiaj udziału w pracy spół- dzielni nie bierze. Ma ona słusze pretensje pod adresem Repcia, b. przewodniczącego spółdzielni. Nie- słusze jednak z celową, wrogą działalnością Repcia utożsamia spół- dzielnię produkcyjną. Widzi w nim przewodniczącego zamiast głupie i ślepe narzędzie, które wykonuje rozkazy Skulimowskiego i jego szajki. Nie dostrzega, że celem dzia- łalności Repcia i jego mocodaw- ców było dążenie do skompromito- wania spółdzielni. Nie pomyślała że droga do lepszego bytu wie- dzie nie przez rezygnację z pra- cy w spółdzielni, lecz przez walkę o to, by ta spółdzielnia pracowała jak najlepiej, by nie pozwolił Rep- ciowi na piątykę, kradzież i nie- uczciwe zapisywanie dniówek.

Szurygową wie, że przyszłość stoi tylko przed spółdzielnią produk- cyjną. Wie też, że gdy zechce pra- cować, to organizacja partyjna po- może jej nie tylko w pracy, ale i w kierowaniu spółdzielnią, że zgo- dzą się członkowie spółdzielni na jej udział w kontroli pracy zarządu w imieniu członków.

Tej jednak aktywnej postawy brak było do tej pory nie tylko Szurygowej, ale i sporej części pozostałych członków spółdzielni.

POTRZEBNA JEST KONKRETNĄ POMOC

Nowe jakim jest spółdzielnia produkcyjna w Surhowie ma szcze- gólnie ciężkie narodziny. Wielu członkom spółdzielni trudno się oderwać od swej starej, indywidualnej gospodarki. Wielu nie wniós- lo w pełni posiadane gruntu. Sytuacja w Surhowie dojrzała jed- nak już do tego, by przede wszyst- kim sam przewodniczącą spółdziel- ni Jan Chwałę wniósł w pełni po- siadany grunt i zlikwidował gospodar- kę figurującą jako własność żo- ny. Komu, jak komu, ale przewo- dniczącemu spółdzielni na dwóch stołkach siedzieć nie wypada.

Prezydium PRN i Komitet Powia- towy PZPR w Krasnymstawie po- winny dopomóc członkom wybra- nym na magazyniera i księgowego sprawować swe funkcje. Szczegól- nej rozważli wymaga praca maga- zyniera. Warto się zastanowić, czy

gospodarczego nie zatrzyma ani wahanie Szurygowej ani wroga działalność Repcia. Mogą go tylko opóźnić, lecz ostateczny bilans jest korzystny. Na każdym opóźnieniu traci Szurygowa i jej podobni. Dlatego we własnym interesie Szurygowa i inni wahaający się członkowie powinni aktywnie pra- cować w spółdzielni i pilnować statutu spółdzielczego i zasad spół- dzielczej praworządności.

Mimo wszystkich trudności i błę- dów spółdzielnia produkcyjna roś- nie. Wzrasta nie tylko wydajność z hektara. Na zebnaniu bilanso- wym złożył podanie o przyjęcie małorolny chłop Jan Antoniak. Spółdzielcy bogatsi w doświadcze- nia roku wspólnej gospodarki, uczą się oceniać pracę spółdzielni i zarzą- du. Te fakty, obok rosnących zys- ków z hodowli i dobrego stanu o- zymizni są zapowiedzią dalszych sukcesów spółdzielni w Surhowie. Jak

Oprócz wzmoczonej kontroli Kom- itet Powiatowy PZPR powinien udzielać stałej pomocy politycznej a nawet oddelegować na pewien czas do pomocy podstawowej orga- nizacji partyjnej aktywistów, który by pomógł w zbijaniu kłamliwych kulackich plotek, naprawianiu starych błędów i zjednaniu no- wych członków do spółdzielni.

Spółdzielnia produkcyjna w Sur- howie jest faktem. Jej rozwoju

Zerwać z pijaństwem dla pijaków

Przepili mieszkania dla 100.000 rodzin

Kiedy autobus wyjechał z ulic Lublina na lubartowską szosę, trzech młodych pasażerów, siedzących do- tychczas w milczeniu, ożywiło się nagle. Poczęli prowadzić hałaśliwą rozmowę. Za Elizówką jeden z nich wyciągnął z kieszeni butelkę wódki, sam wychylił dwa pokąsne kielisz- ki, poczęstował kolegów, a potem zagadnął mnie.

— Panie młody, razem jedziemy, więc tak dla towarzystwa. Jeden głębszy nie zaszkodzi. Zresztą taki na dworze ziąb... No? O, kielbaską se pan zakąsi i zaraz będzie ina- czej! No, cyk!

Odmówiłem.

— III! To mi się nie podoba. A ja, widzi pan, trzy już sobie kropnąłem, a do Lubartowa jeszcze kawałek. Do roboty jadę. Do Huty Szkła w Lu- bartowie.

— A cóż to będzie za praca?

— Ee! Co ma wódka do pracy? Ot, tyle, że się humorek ma — i jakby na usprawiedliwienie dodał: — To, że piję, to moja osobista sprawa, cóż to może kogo obcho- dzić?

Otóż nie. Nadużywanie alkoholu wcale nie jest sprawą „osobistą”. Nadużywanie alkoholu pociąga za sobą wiele następstw mających zna-

czenie społeczne. Pijaństwo podko- puje bowiem siły, zdrowie i zdolność do pracy dorosłych i młodzieży, po- woduje wypadki przy pracy, obniża stopę życiową, wpływa na rozkład rodziny. Mówią o tym życiorysy pi- jaków. (Nazwisk ich nie publikujemy, gdyż obecnie leżą się i jest na- dzieja, że na zawsze zerwą z pijań- stwem).

Ob. R. K. z Lublina. W soboty naj- częściej po wypłacie wychodził z domu i wracał w poniedziałek, ob- darty i wybrudzony, często bez pal- ta lub marynarki bez grosza w kie- szeni. Żona twierdzi, że mąż był sta- le zdenerwowany i niespokojny, rozdrażniony i wściekły. Żona ob. K. była zdrowa i silna, obecnie wskutek przeżyć związanych z na- używaniem alkoholu przez męża zdrowie jej zostało nadszarpnięte; nieszcześliwa kobieta choruje na płuca. W domu wynikały wieczne kłótnie i bójkę. Syn, Antoś, często chorował w niemowlęctwie. Obec- nie, choć liczy już 5 lat, mówi bar- dzo niewyraźnie, jaka się. W nocy sypia niespokojnie, rzuca się, często zrywa się z krzykiem. Jest bardzo mizerny. V przedszkolu uważany jest za dziecko niedorozwinięte. Ob. R. K. w końcu opamiętał się. Obec- nie leczy się i widać u niego wyraź- ną poprawę.



Listonosz wleisł Ludwik Kasprzycki pomimo podeszłego wieku nie ustępuje w energii swym młodszym kolegom po fachu. Na zdjęciu Kasprzycki przybył z listami i prasą na teren spółdzielni produkcyjnej w Kozicach Górnych.

Ob. K. W. z Lubartowa był nieto- warzyski, mrukił i skryty. O dom nie dbał zupełnie. Zaczął pić jako 17-letni chłopiec pod wpływem ojca pijaka. Pił nawet denaturat. W pra- cy zaniedbywał się. Znany był jako notoryczny bumelant. Dzięki trosce podstawowej organizacji partyjnej został skierowany na leczenie do przychodni przeciwalkoholowej. Obecnie w zdrowiu jego widać wiel- ką poprawę.

Fakty te mówią o tym, jak zgub- ny wpływ ma alkoholizm na życie każdego człowieka, jak działa ujem- nie na jego pracę.

Według statystyki, straciłszy z po- wodu szczytowego się alkoholizmu w roku 1952 około 450 milionów dnió- wek roboczych, co w przeliczeniu na piniądze wynosi około 5 miliardów 250 milionów złotych. Za pieniądze te można by wybudować nowoczesne mieszkania dla przeszło 100.000 ro- dzin.

Widzimy więc jakim hamulcem wzrostu wydajności pracy jest alko- hol.

Alkohol jest przyczyną 99% nie- usprawiedliwionych opuszczeń pra- cy. Statystyka wykazuje, że setki ty- sięcy dniówek tracimy w związku z „pijanymi poniedziałkami”.

Na budowach ZBM w Lublinie w grudniu ub. r. opuszczono bez żadnego usprawiedliwienia 707 ro- boczo dniówek. Te opuszczone dniów- ki robocze biją nie tylko na zakłady pracy, ale także bezpośrednio w to- warzyszy pracy, powodując dla ol- brzymiej większości sumiennych i uczciwych pracowników konieczność odrabiania godzin straconych przez bumelantów — pijaków, wpływają na obniżenie procentów wykonania planów przez dany zakład, a tym samym obniżenie zarobków zalogi pozbawionej z tego powodu premii.

Obecnie, kiedy uchwała Rządu z dnia 3. I. 1953 r. stworzyła dla ro- botników warunki do tego, aby przez podniesienie wydajności pracy, przez przedchodzenie z pracy dniówkowej na akordową osiągnęli oni coraz lep- sze zarobki, nie może być mowy o tym, aby piłacy i nieroby niweczyli te możliwości. Piłacy, którzy opu- szczą dni pracy dekompletując czę- sto brigady robocze, zmniejszając przez to ich możliwość produkcyj- ne, a więc i zarobkowe, muszą się spotkać z ostrym napiętnowaniem ze strony wszystkich ludzi pracy.

Alkoholików, którzy leczą się, na- leży otoczyć opieką, pomagać im. Wobec niepoprawnych pijaków na- leży stosować surowe kary i wywie- szać w zakładach pracy listy z ich nazwiskami.

Walka z pijaństwem oprócz szero- kiej kampanii uświadamiającej pro- wadzonej ciągle i systematycznie wymaga większej troski w zakła- dach pracy o rozwój życia kulta- ralnego. Bo tam, gdzie tego nie ma, właśnie wódka staje się pierwszą „rozrywką” po pracy.

Zagadnieniu walki z alkoholiz- mem więcej niż dotąd uwagi muszą poświęcić organizacje partyjne, zet- empowskie i związkowe. A co robi Wojewódzki Komitet do Walki z Al- koholizmem? Chyba nic. (Plotr)

Przez zakordowanie robót do zwiększenia zarobków

Uchwała Rady Ministrów z dnia 3 stycznia br. w sprawie zniesienia zaopatrzenia bonowego, regulacji cen, podwyżki płac i zniesienia ograniczeń w handlu nadwyżkami produktów rolnych postawiła raz jeszcze przed klasą robotniczą za- gadnienie zwiększenia wydajności pracy, by dostarczyć naszemu pań- stwu więcej artykułów przemysło- wych, jak również by poszczegól- ni robotnik uzyskiwał większe zarob- ki, pozwalające na pełniejsze zasp- kojenie jego potrzeb materialnych i kulturalnych.

Należy więc zastanowić się i przeanalizować możliwości zwięks- szenia wydajności pracy w LPZB. Śmiało można stwierdzić, że takie możliwości istnieją. Winny na nie zwrócić uwagę kierownictwa budów oraz załogi. Szczególną rolę odgry- wają tu także czynniki jak współ- zawodnictwo pracy, wykorzystanie sprzętu racjonalizatorskiego, nowe metody pracy, wynalazczość pra- cownicza oraz podnoszenie kwalifi- kacji zawodowych robotników.

W 1952 roku średni procent za- kordowania robót w produkcji podstawowej wynosił u nas 95%, a w całej produkcji 83%. Luki istniejące jeszcze w zakordowaniu powstały wskutek braku norm na prace wykonywane w Bazie Sprzę- tu i Transportu oraz z powodu nie objęcia przez obecnie uży- wane katalogi (wydane przez Mini- sterstwo Miast i Osiedli) pewnych robót typowych tylko dla budownic- twa przemysłowego.

Istnieją jednak jeszcze możliwo- ści zakordowania robót zarówno w produkcji podstawowej jak też robotach pomocniczych. Dlatego należy jak najszybciej zatwierdzić

katalog dla Bazy Transportu oraz opracować katalog na roboty wyko- nywane przez Bazę Sprzętu. Umó- żliwi to robotnikom zwiększenie wydajności pracy i zarobków.

Na poszczególnych budowach zaś należy przystąpić niezwłocznie do opracowania norm zakładowych na roboty nie objęte katalogami. W tym celu komórka norm LPZB winna odpowiednio rozstawić swych techników normowania i zobowiązać ich do jak najszybszego opracowa- nia tych norm.

Z zagadnieniem pracy w akor- dzie wiąże się nierozdzielnie nale- żyta organizacja pracy na budowie oraz terminowe dostarczanie nie- zbędnych materiałów.

Dalszym czynnikiem wpływają- cym na wzrost wydajności pracy, a tym samym na zarobki robotni- ków jest socjalistyczne współza- wodnictwo pracy.

Robotnicy biorący udział we współzawodnictwie starają się prze- kraczać w jak największym pro- cente normy, walcząc o oszczęd- ność materiałów, przyspieszenie oddania do użytku nowych obiek- tów przemysłowych itp. Biorący udział we współzawodnictwie mają możliwość otrzymania wysokich nagród za wybitne osiągnięcia w produkcji. Dla przykładu mogę po- dać, że Zjednoczenie nasze wypła- ciło w ub. roku 264.974 zł nagród wyróżniającym się we współzawo- dnictwie.

Mówiąc o wzroście wydajności pracy nie można pominąć pomy- śli racjonalizatorskich, które sprawiają, że przy mniejszym na- kładzie pracy wykonuje się więk- sze zadania. Dlatego należy sprzęt racjonalizatorski wyciągnąć z ma-

gazyń i w pełni go wykorzystać. Nie może być tak, aby pomysły racjonalizatorskie nie były roz- powszechniane na budowach jak to ma miejsce między innymi z przyrządami do giecia stali zbroje- niowej, które dotychczas nie są wykonane przez Biuro Produkcji Pomocniczej.

Znaną jest rzeczą, że zespolowa praca daje możliwość większego przekraczania norm, a tym samym uzyskania większych zarobków. Dlatego też robotnicy śmiało muszą przystępować do pracy w zespolach.

Dyrekcja LPZB powinna zorgani- zować kilka grup instruktorzkich, które będą uczyć robotników no- wych metod pracy.

Ażeby móc należy pracować, zwiększać wydajność pracy oraz wykonywać coraz trudniejsze zadania, należy podnieść kwalifikacje robotników i umożliwić im zdoby- cie zawodu.

Kierownicy Zarządów Budów mu- szą zwrócić większą uwagę na zagadnienie szkolenia zawodowego, w zależności od potrzeb, organizo- wać odpowiednie kursy jak rów- nież rozwijać szkolenie przywar- sztatowe.

Lepiej wyszkolony pracownik sprawniej może wykonywać swoje prace i w większym procencie wy- rabiać normy, ma możliwość otrzy- mania lepszej grupy zaszerogowa- nia oraz awansowania na wyższe stanowisko.

Uchwała Rady Ministrów zapew- nia pełną stabilizację cen, co przy systematycznym wzroście wydaj- ności pracy przyczyni się do wzro- stu realnych zarobków klasy robot- niczej.

Marian Pastusiak
korespondent zakładowy

W dziesiątą rocznicę powstania ZWM

Młodzież Lubelszczyzny czci pamięć młodych bohaterów

Związek Walki Młodych, którego dziesiątą rocznicę powstania obchodzimy obecnie, był bojowym, ofiarnym pomocnikiem Polskiej Partii Robotniczej. ZWM pod kierownictwem PPR organizował całą postępową młodzież do nieubieganej walki z hitlerowskim najeźdźcą o wyzwolenie narodowe i sprawiedliwość społeczną.

W przeciwieństwie do polityki kierownictwa Armii Krajowej, które głosiło hasło stania z bronią u nogi ZWM-owcy rozpoczęli nieubieganą walkę z okupantem.

Pismo ZWM pt. „Walka Młodych” pisało w owym czasie:

„Akcja zbrojna raz rozpoczęta, ograniczyć się nie da, ogarniać ona będzie coraz szersze kręgi młodzieży... trwać będzie aż do zwycięstwa”.

Wylatywały w górę pociągi, składy amunicji i magazyny. Zabawy hitlerowców w „Cafe Club” i innych lokalach przerywały wybuchy granatów. Jednocześnie ZWM oddziaływał w poważnym stopniu na całe społeczeństwo. W podziemnej organizacji mimo okrutnego terroru i prześladowania wydawane były liczne pisma i ulotki.

Młodzież w walce i odbudowie

Również na Lubelszczyźnie młodzież prowadziła zacięłą walkę z okupantem. Pierwszymi założycielami ZWM w województwie lubelskim są: Karol Grabski i Mieczysław Walczak. W owym czasie na Lubelszczyźnie działał również „Pietrek” — Krajewski. Pierwsze koła zakładają oni na terenie powiatu puławskiego, następnie lubartowskiego i zamojskiego. Na zebraniach ZWM-owcy mówili nie tylko o akcjach zbrojnych, ale coraz częściej o chwili wyzwolenia. W tym bowiem czasie zwycięska Armia Czerwona gromi hitlerow-

skich najeźdźców, przepędzając ich ze swych ziem i zbliżając się do okupowanych ziem polskich.

Po wyzwoleniu wschodnich połaci kraju ZWM wychodzi z konspiracji i rozpoczyna swą działalność pod hasłem: „Walka — Nauka — Praca”. W owym czasie Zarząd Główny ZWM na czele z przewodniczącą Zofią Jaworską mieścił się w Lublinie przy ul. Al. Racławickiej.

Na IV Sesji Krajowej Rady Narodowej przewodnicząca ZG ZWM Zofia Jaworska w imieniu młodzieży powiedziała:

„Nasi bracia zza Wisły zmagają się w walce z hitlerowskim okupantem. Zbliża się końcowy etap walki o ostateczne zwycięstwo i w walce tej nie zabraknie młodzieży, jak nie brakło jej w okresie 5-letnich zmagania z okupantem”.

W walce tej istotnie nie zabrakło młodzieży. Młodzi patrioci z wyzwolonych ziem województwa lubelskiego, białostockiego, warszawskiego i rzeszowskiego zgłaszali się masowo do odrodzonego Wojska Polskiego. Młodzież, która pozostała na tyłach przystąpiła do odbudowy zniszczeń wojennych. W jednym ze sprawozdań sekcji młodzieżowej Związków Zawodowych w Lublinie czytamy:

„My, młodzi mamy zapał i energię do pracy. Warunki są jeszcze ciężkie, ale rozumiemy, że dziś każdy z nas — czy walczy na froncie, czy pracuje na

tyłach — jest żołnierzem walczącym o szczęście narodu.

My, zorganizowani w sekcjach młodzieżowych Związków Zawodowych będziemy pracować nad podniesieniem naszego poziomu kulturalnego. Organizujemy już koła samokształceniowe, gdzie będziemy pogłębiać naszą wiedzę, w każdej fabryce z naszej inicjatywy powstają świetlice robotnicze, powstają koła śpiewacze, dramatyczne, powstają biblioteki. W najbliższym czasie zorganizujemy kluby sportowe.

Wyjątek z tego sprawozdania dobitnie świadczy o wielkim wkładzie młodzieży do odbudowy kraju i budowy sprawiedliwego ustroju społecznego. ZWM zrodził się w walce o wolność i wychował w swych szeregach gorących patriotów, oddanych bez reszty sprawie ludu pracującego.

Czujemy pamięć bohaterów ZWM

Obecnie w 10 rocznicę powstania ZWM młodzież polska wraz ze swą awangardą — ZMP, czci pamięć młodych bohaterów realizując ich testament przez stałe zwiększanie wysiłków nad pomnażaniem siły naszej Ojczyzny. Przez wydajniejszą pracę i naukę w fabryce, biurze, szkole, czy na roli — młodzież Lubelszczyzny najlepiej uczci pamięć ZWM-owców.

Dla upamiętnienia 10-jej rocznicy powstania ZWM na terenie Lubelszczyzny organizowane będą w lutym br. uroczystości, akademie, wieczornice, pogadanki itp.

Dnia 6 lutego br. odbędzie się w Lublinie wojewódzka akademia. Podobne akademie w dwa dni później odbędą się we wszystkich po-

Dokąd dziś idziemy

Teatr Państwowy im J. Osterwy: — „Początek Pedagogiczny” — godz. 19.

Teatr „Rina”

APOLLO: — „Cywil na stadionie” prod. węgierskiej.

ROBOTNIK: — „Edward w opalach” — prod. węg.

RIALTO: — „Historia jakich wiele” — prod. czeskiej.

Początek seansów o godzinie 16.18 i 20. Kino WSK: — „Jubileusz” — prod. radz.

Lokal Naczelnej Organizacji Technicznej przy ul. Szopena 8 — odczyt inż. Rogowskiego pt. „Przegląd usprawnień racjonalizatorskich i ich znaczenie dla budownictwa socjalistycznego”.

WIZURY APTEK: Narutowicza 27, Buczka 23, Stalingradzka 25, Krak. Przedm. 3.

Uwaga korespondenci

Na terenie całej Polski prowadzona jest obecnie intensywna akcja zbiórki złomu stali i metali nieżelaznych. Na terenie Lublina i województwa w wielu fabrykach, na polach, leży dużo tak potrzebnego państwu złomu. Apelujemy do was korespondenci, abyście pisali, gdzie leży złom i jak można go wykorzystać. Dziś zamieszczamy pierwszy meldunek.

2 TONY STALI RDZEWIEJE W PONIATOWEJ

Na terenie Wytwórni Sprzętu Instalacyjnego w Poniatowej od 8 lat leży wierzchnia część samochodu pancernego, ważąca przypuszczalnie około 2 ton. Świadczy to wyraźnie, że tamtejsza Rada Zakładowa albo nie wie, że w całym kraju odbywa się zbiórka złomu, albo też nie może wybrnąć z kłopotu, co z posiadanym „fantem” zrobić. Ponieważ to ostatnie jest najbardziej prawdopodobne, przesyłamy małą instrukcję: pociąć na części, odwieźć do Centrali Odpadków Użytkowych. Pochwałą, a nawet zapłatą. 293/II

Z. G.

Stefan Bojko

Instruktor ZW ZMP w Lublinie

Prof. Adam Wyleźwiński

Przed koncertem

Na muzyce operowej XVIII wieku zarysował wpływ opery włoskiej z takimi niepożądanymi właściwościami, groźnymi dla poczucia dobrego smaku, jak: schlebianie gustom dworskiej publiczności, rozmiłowanie w powierzchownych efektach, nadmiernej popisowości śpiewaków, lekceważenie sensu akcji dramatycznej i muzyki. Jak Gliick, Mozart, Weber, Beethoven, aby wpływ ten opanować. Twórczość Karola Marii Wehera (1786 — 1826) wniosła do muzyki europejskiej powiew nowego ducha romantyzmu, z jego poczuciem odrębności narodowej, podjęciem do hańsowej fantazyjności tematów, dążeniem do wypowiedzenia przeżyć nowego człowieka. Znaczenie Wehera jako pioniera romantyzmu w muzyce polega właśnie na jego twórczości operowej. „Wolny strzelec”, „Oberon”, „Enryanta”. Odrębna od poprzedzającej epoki mowa muzyczna na znaczny się u Wehera zarówno w przeważnie uczuciowego wyrazu nad obiektywnością, jak i w bogactwie barw instrumentalnych i w śmiałości pomysłów harmonicznych. „Enryanta” posiada treść zacierzoną z Szekspira, obracającą się w sferach światła rycerskiego i fantastycznego. Uwertury do oper Wehera stanowią skróty tematyczne treści dramatu, lecz mają poza tym wartość samodzielnych utworów jako wybitne arcydzieła muzyki symfonicznej.

Józef Haydn (1732—1809) doprowadził do doskonałości formę sonatową, na której zasadach oparte są formy muzyki symfonicznej i kameralnej. Haydn po raz pierwszy wykorzystał barwy poszczególnych instrumentów, uwzględniając ich odrębność dźwiękową. Imponująca jest liczba utworów Haydna: 104 symfonie, 77 kwartetów, 70 triów na różne kombinacje instrumentalne, koncerty fortepianowe, skrzypcowe i wiolonczelowe, 33 sonaty fortepianowe, dwa oratoria („Stworzenie świata” i „Porę roku”), 14 mszy, pieśni i kanony do śpiewu. We wszystkich utworach Haydna przebiega się ogólny charakter jego twórczości: prostota wyrazu, szlachetność i śpiewność tematów melodyjnych, pogodny nastrój śmiałości. Szczególną głębią uczucia i powagą nastroju odznacza się Adagium Haydna.

W twórczości Ludwika Beethovena (1770 — 1827) pojawia się ton niezna-

muzyce Haydna i Mozarta: patetyczny w raz bohaterstwa, tragizm i płomienna namiętność. Jest to mowa muzyczna, naginająca się do wypowiedziania tych myśli i przeżyć ducha, która nurtowała twórcę w ciągu całego życia: idei bohaterstwa, dobra i szczęścia ludzkości. Wyrazem tych stycznych wartości geniuszu Beethovena są takie dzieła jak symfonie III, V i IX, uwertury „Egmont”, „Coriolan”, „Leonora” i In. Symfonia IV, napisana w okresie powstania najwybitniejszych dzieł Beethovena, przenosi nas w inny nastrój. Nosi ona nazwę „romantycznej”. Nazwę tę uzasadnia wstęp o romantycznym-tajemnym charakterze. Ożywione allegro odznacza się bogactwem inwencji i przybiera przejściowo charakter bardziej dramatyczny, nie psując ogólnie dla części pierwszej tonu pogody. W adagio (cz. II) płynie marzycielska kantylena. Szerzo ma dwie kontrastujące części: żartobliwą i śladankową. Finał symfonii jest pełen humoru i ożywionych figuracji. Całość symfonii IV-jej bogata jest w bardzo subtelne efekty kolorystyki orkiestralnej.

O pracy koła TPPR przy Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych

Koło TPPR przy ZUS w swoich szeregach skupia wszystkich pracowników. Koło przejawia żywotną działalność, organizując gazetki i fotogazetki, akademie, zebrania masowe z referatami, grupowe uczestniczenie na filmy radzieckie oraz koncerty muzyki i pieśni radzieckich. Zarząd koła delegował 2 stałych prelegentów do dyspozycji Miejskiego Zarządu TPPR do obsługi wariantów innych zakładów pracy. Na wyróżnienie zasługuje tow. Stanisław Belcarz i Adam Bońkowski oraz pracownicy Wydziału Rent dający największy wkład pracy w działalności koła TPPR przy ZUS w Lublinie.

Anna Bernas

Echa z rządu

O „wyróżniających się” zakładach gastronomicznych

Nie wiele jest wśród lubelskich zakładów gastronomicznych takich, które by się czymś dotąd nie wyróżniły. W „Powszechniej” do ciastek podaje się widelce a do wina filiżanki. W „Dworcowej” przy ul. 1 Maja wino pije się kufkami.

Dużo musi wódki upłynąć „Pod korytkiem” zanim do czekającego gościa podejdzie kelnerka, później poda mu kartę, przyniesie zamówione danie i wreszcie zjawi się z rachunkiem.

W „Europie” kelnerzy (a zwłaszcza kelnerki) także dostatecznie dbają o to, żeby gość miał czas na „odsapnięcie”.

Z brudnych naczyń, szczególnie szklanek, słynie restauracja na dworcu. Niekiedy skutecznie konkuruje z nią „Ludowa” na Krakowskim Przedmieściu.

Za mało jest natomiast zakładów, które odznaczałyby się uprzejmością oraz sprawną i szybką obsługą klientów. Pod tym względem wyróżnia się „Bar Wiejski”. Ale i tutaj niestety trzeba kelnerom coś niecoś za rzucić, a mianowicie, że są uprzejmi jedynie wobec tych klientów, którzy interesują się butelką... Tacy są zadowolani szybko, natomiast zwykli goście muszą długo czekać na zjawienie się — często już nietrzeźwego — kelnera.

W tymże barze można też czasem znaleźć w posilku pajęczynę lub sadzę. Pajęczyna spada wraz ze skropioną parą z sufitu, a sadzę lecają w odkryte garnki z umieszczonych nad nimi rusztów, na których w kuchni układają się patelnie i brytwanny. Wątpliwe, czy zwiększa to wartość odżywczą dan.

Restauracja „Robotnicza” odznacza się znowu tym, że mycie rąk przez personel połączone jest z równoczesnym myciem podłogi, na którą wylewa się wszystka woda z zepsutego kranu.

O stanie tym powiadomiono Lubelskie Zakłady Gastronomiczne, które wysłały na miejsce swego przedstawiciela, ale ten ograniczył się tylko do wzruszenia ramionami. Czyżby to

miało być skuteczniejsze od prac re-montowych?

Znajdą się tacy, którzy zarzucą nam, że pisząc wciąż o naszych restauracjach — powtarzamy się. Niestety... tak. I będziemy zmuszeni powtarzać się dotąd, dopóki w lokalach gastronomicznych będą się powtarzały karygodne fakty niedbalstwa i tolerowania pijaństwa.

Niezależnie od tego należy stwierdzić poprawę sytuacji w niektórych gospodach lubelskich po naszych krytycznych artykułach. Np. „Wisła” słynna ze stosów śmieci na podłodze obecnie zmieniła wygląd. Obsługa jest również szybsza i uprzejmiej. Jeden z naszych korespondentów pisze, że w dniu 28 bm. kelner Nr 81 tak sprawnie obsługiwał klientów, że czas spożycia obiadu wyniósł 15 minut, rekord dotąd nienotowany!

Mamy nadzieję, że poprawa nastąpi i w innych skrytykowanych przez nas gospodach.

(Na podstawie korespondencji Stop)



Ludzie pracy mają obecnie możliwość swobodnego zaopatrzenia się w artykuły pierwszej potrzeby. W sklepach MHD można obecnie zakupić dowolną ilość wędlin. Na zdjęciu: sklepowa Janina Gorbicka odważa towar.

Radio

SOBOTA, 31 STYCZNIA 1953 R.

Program I.

Wiadomości: 5.05, 6.00, 7.00, 7.55, 12.04, 16.00, 20.00, 23.00.
5.00 Początek audycji, 5.10 Koncert, 6.06 Program, 6.10 Aud. dla wsi, 6.20 Wszelchnia Radiowa — kurs I, 6.40 Muzyka, 6.50 Gimnastyka, 7.20 Koncert poranny, 7.50 Kalendarz radiowy, 8.00 Muzyka, 8.55 Stuchowisko dla kl. VII, 9.30 Wszelchnia Radiowa, 9.50 Przerwa, 10.55 Aud. słowno-muz. dla kl. III—IV, 11.15 Muzyka i aktualności, 11.45 Głos mają kobiety, 12.15 „Na swojską nutę”, 12.45 Audycja dla wsi, 13.00 Muzyka fortep., 13.15 Koncert, 13.5 Przerwa, 15.25 Program, 15.30 Audycja dla dzieci, 16.20 „Z naszych pieśni”, 16.45 Fragm. powieści „Anna prole-ariuszka”, 17.05 Pogadanka przyrodnicza, 17.15 Słuchacze pisma, 17.20 Koncert rozr., 18.00 „Mikrofonem po kraju”, 18.15 Muzyka, 18.45 Audycja dla wsi, 19.00 Aud. literacka, 19.20 „Na muzycznej fali”, 19.50 Korespondenci sportowi donoszą, 19.58 Stan pogody, 20.26 Wiadomości sportowe, 20.30 Muzyka popularna, 20.45 Muz. tan., 21.25 Reportaż, 21.45 Fragm. op. „Verbum nobile”, 22.25 Muzyka dla wszystkich, 23.10 Muzyka taneczna.

Program II.

Wiadomości: 5.05, 6.30, 7.55, 17.00, 21.00, 23.50

5.00 — 6.00 Patrz progr. I, 6.00 Gimnastyka, 6.10 Kalendarz radiowy, 6.15 Muzyka*, 6.50 Muzyka, 7.20 Koncert, 7.50 Program, 8.00 Przerwa, 14.00 Program, 14.05 Informacje, 14.10 Audycja dla klas I i II, 14.20 Utwory na altówkę, 14.50 Pieśni polskie, 15.09 Komunikat o stanie wód, 15.10 „Diabeł” — opowiadanie, 15.50 Patrz program I, 16.00 Wszelchnia Radiowa — kurs I, 16.20 Z cyklu: „Kompozytor tygodnia” — J. Haydn*, 17.15 „Rok na Mazowszu” — suita ludowa, 17.30 Na warszawskiej fali*, 17.55 Ze sportu*, 18.00 Głos mają kobiety*, 18.15 Koncert solistów, 18.30 Pogadanka z cyklu „Technika w Planie 6-letnim”, 18.40 Muzyka, 19.00 Aud. literacka, 19.30 Muzyka i aktualności, 20.00 „Przy sobocie po roboty”, 21.26 Wiadomości sportowe, 21.50 Muzyka taneczna, 22.00 Wszelchnia Radiowa — kurs II, 22.20 Mozart: Sonata skrzypcowo — G-dur, 22.35 Muzyka taneczna, 23.25 Muzyka na dobranoc.

*) Audycje tylko na fal 367 m.)